



Sygn. akt IV CSK 269/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Mirosława Wysocka

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z powództwa M. J.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Na Życie SA w Warszawie o
zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 6 grudnia 2006 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 21 marca 2006 r.,

oraz od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 4 kwietnia 2006 r.,

**uchyla zaskarżone wyroki i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

W powództwie przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń na Życie S.A. powód M. J. wniósł o zrewaloryzowanie sumy ubezpieczenia w wysokości 114 800 000 starych złotych wraz z miesięczną składką w wysokości 11 424 000 starych złotych oraz zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kwoty 74 995 zł. z należnymi ustawowymi odsetkami. W uzasadnieniu powód podał, że dochodzona kwota odpowiada zrewaloryzowanej należności, jaką powinien otrzymać z tytułu zawartej z pozwanym umowy zaopatrzenia dzieci. W piśmie z dnia 26 kwietnia 2005 r. ubezpieczyciel zaproponował powodowi do wypłaty jedynie kwotę 5 184,40 zł, co rażąco – zdaniem skarżącego - narusza postanowienia zawartej umowy.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A. wniósł o oddalenie powództwa kwestionując sposób wyliczenia przez powoda wysokości świadczenia.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2005 r. Sąd Rejonowy w O. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.480 zł wraz z ustawowymi odsetkami i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd ustalił, że w dniu 11 kwietnia 1991 r. ojciec powoda B. J. zawarł z pozwanym umowę zaopatrzenia dzieci. Uzgodniono czternastoletni okres ubezpieczania, wysokość składki miesięcznej na 68 000 starych złotych oraz sumę ubezpieczenia w kwocie 10 000 000 starych złotych. W polisie ubezpieczeniowej określono również, że zgodnie z decyzją Ministra Finansów z dnia 30 sierpnia 1982 r., podwyższa się corocznie przez czas nieokreślony nominalną sumę ubezpieczenia o 82 %. W wypadku zmiany oprocentowania lokat rezerw technicznych ubezpieczeń osobowych podwyżka ta mogła być odpowiednio zmieniana w granicach określonych w § 4 ogólnych warunków ubezpieczenia. Zgodnie z § 4 ust. 3 ogólnych warunków jednostkowych ubezpieczeń na życie, PZU wypłaca uposażonemu dziecku sumę ubezpieczenia płatną po upływie okresu ubezpieczenia, podwyższaną corocznie o określony procent, podany w umowie ubezpieczenia. W dniu 9 maja 2005 r. powód zwrócił się do pozwanego z wnioskiem o ponowne dokonanie waloryzacji świadczenia. W odpowiedzi pozwany w piśmie z dnia 20 maja 2005 r. poinformował powoda, że nie znalazł podstaw do zmiany decyzji z dnia 26 kwietnia 2005 r.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód swoje roszczenie wywodzi z treści stosunku prawnego łączącego strony, skoro podniósł, że zaproponowana przez pozwanego kwota jest sprzeczna z zawartą umową, w świetle, której nominalną sumę ubezpieczenia należało corocznie waloryzować wskaźnikiem 82% przez czternastoletni okres trwania umowy. Podkreślił, że celem art. 358¹ § 3 k.c. jest dostosowanie umów do zmieniających się warunków niemniej w ramach tego unormowania sąd nie może w sposób arbitralny wkraczać w stosunek umowny i wypaczać jego istoty, gdyż waloryzacja sądowa nie może prowadzić do przyznania jednej ze stron korzyści kosztem drugiej. Uznał, że skoro ojciec powoda zawarł umowę w 1991 r. w okresie wysokiej inflacji, to strony obejmowały ten fakt świadomością i był on podstawą umownej klauzuli waloryzacyjnej, a ta wykluczała waloryzację sądową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1995 r., II PRN 40/95 niepublikowany). W rezultacie ustalił wysokość należnego powodowi świadczenia z uwzględnieniem klauzuli wzrostu nominalnej sumy ubezpieczenia (10 000 000 starych zł x 14 lat x 82 % = 12 480 zł)

Od powyższego wyroku apelację wniosły obie strony.

Powód zarzucił rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 358¹ § 3 k.c., tj. mylne przyjęcie, że w okresie trwania umowy nie doszło do istotnej zmiany wartości nabywczego pieniądza oraz, że strony zamieściły w umowie klauzulę waloryzacyjną, co skutkowało odmową zastosowania waloryzacji sądowej.

Pozwany w apelacji podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 358¹ § 2 k.c. przez jego zastosowanie przez Sąd Rejonowy, podczas gdy powód domagał się sądowej waloryzacji świadczenia na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. Prowadziło to - jego zdaniem - do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. przez wyjście ponad żądanie. Ponadto zarzucił błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, art. 358¹ § 2 k.c. przez przyjęcie, że zawarte w treści tego przepisu sformułowanie „inny niż pieniądz miernik wartości” odnosi się do stopy procentowej od kwoty pieniężnej zastrzeżonej w umowie.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2006 r. Sąd Okręgowy w O. w wyniku rozpoznania apelacji pozwanego, zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Następnie wyrokiem końcowym z dnia 4 kwietnia 2006 r. Sąd ten oddalił apelację powoda. W uzasadnieniu pierwszego z wyroków ocenił, że uzasadniony był środek odwoławczy

pozwanego i bezzasadny powoda. Zauważył, że skarżący domagając się od pozwanego zasądzenia żądanej pozwie kwoty, jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazał art. 358¹ § 3 k.c. Sąd pierwszej instancji, związany dyspozycją art. 321 § 1 k.p.c., nie mógł orzekać o żądaniu, które nie zostało zgłoszone. Przepis ten określając granice orzekania wskazuje, że nie można wyrokować co do rzeczy, która nie była przedmiotem żądania, czyli zasądzić coś innego niż żądała strona. Istotny jest nie tylko przedmiot wyrokowania, ale również przyjęta podstawa faktyczna. Skoro powód żądał sądowej waloryzacji świadczenia, to Sąd pierwszej instancji, orzekając waloryzację na podstawie zapisów zawartej umowy, naruszył, art. 321 § 1 k.p.c. Zasądzenie sumy pieniężnej, która mieści się w granicach kwotowych wyrażonych w powództwie, lecz z innej podstawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie.

Sąd Okręgowy wskazał, że mylne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji w przedmiocie niedopuszczalności sądowej waloryzacji świadczenia, w wypadku istnienia w umowie zapisu regulującego waloryzację (tzw. umownej klauzuli waloryzacyjnej). Wyraził pogląd, że możliwości waloryzowania świadczenia pieniężnego objętego klauzulą waloryzacji umownej, nie wyklucza literalna wykładnia art. 358¹ § 3 k.c. Skoro określenie przesłanek i mechanizmu prawnego umownej waloryzacji świadczenia należy do stron umowy, to przesłanki takiej waloryzacji mogą być inne niż przesłanki waloryzacji sądowej. Jego zdaniem wykładnia systemowa nie daje podstawy do wniosku o przyjęciu przez ustawodawcę priorytetu klauzul umownych nad przepisami ustawy zwłaszcza, że waloryzacyjne klauzule umowne mogą być poddane odpowiedniej weryfikacji z punktu widzenia ich rzetelności kontraktowej i jako uznane za niedozwolone, w ogóle nie wiązać stron umowy.

Sąd drugiej instancji podkreślił w końcu, że waloryzację sądową należałoby wykluczyć wówczas, gdyby waloryzacja przewidziana w umowie prowadziła do rezultatu podobnego lub korzystniejszego dla strony jak waloryzacja sądowa. Zauważył, że możliwość zmiany wysokości świadczenia uzależniona jest od zaistnienia istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, która zaistniała po powstaniu zobowiązania. Zawierając umowę ubezpieczenia w 1991 r., ojciec powoda musiał być świadomy, iż hiper inflacja, która wystąpiła w roku 1990, zaczęła się już stopniowo obniżać. Dlatego nie nastąpiła zmiana siły nabywczej pieniądza o charakterze istotnym, po powstaniu zobowiązania.

W skardze kasacyjnej, opartej na obrazie prawa materialnego tj. art. 358¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 k.c., art. 358¹ § 3 k.c., art. 805 k.c. oraz na mającym istotny wpływ na wynik sprawy naruszeniu art. 321 § 1 k.p.c., powód wniósł: o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego z dnia 21 marca 2006 r. oraz wyroku końcowego Sądu Okręgowego z dnia 4 kwietnia 2006 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; ewentualnie o ich uchylenie i orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zaskarżonej kwoty wraz z odsetkami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wskazany jako naruszony art. 321 k.p.c. wyraża zakaz orzekania ponad żądanie. Sąd, więc, nie może wyrokować w sposób go naruszający. Przedmiotem procesu cywilnego jest roszczenie procesowe po raz pierwszy w procesie wyartykułowane w pozwie, które stanowi określone żądanie oraz uzasadniające je okoliczności faktyczne. Może być ono modyfikowane w trakcie toczącego się procesu w wyniku przekształceń przedmiotowych bądź podmiotowych, lecz te w sprawie nie wystąpiły. Skoro więc roszczenie zgłoszone w pozwie było identyczne jak w chwili zamknięcia rozprawy to wyznaczało granice wyrokowania w sprawie. Jak wskazano na wstępie, powód zgłosił żądanie zapłaty na tej podstawie, że jego ojciec zawarł z pozwanym w dniu 11 kwietnia 1991 r. umowę ubezpieczenia i na jej podstawie powód miał otrzymać wynikającą z umowy kwotę powiększoną w wyniku waloryzacji sądowej do sumy 74 995 zł.

Gdyby nawet przyjąć, do czego brak postaw, że określenie podstawy żądania nie było do końca całkiem jasne, to sąd miał obowiązek jej wyjaśnienia, Powód w pozwie przejawiał wolę dochodzenia kwoty 11 480 zł. z tytułu zobowiązania umownego pozwanego, nawet w wypadku, gdyby roszczenie o rewaloryzację sądową tej kwoty okazało się nieuzasadnione. Za taką treścią tej czynności procesowej przemawiało nie tylko wyliczenie w pozwie dochodzonej kwoty, ale przede wszystkim stwierdzenie, że zaproponowane powodowi świadczenie w kwocie 5 184,40 zł rażąco narusza postanowienia zawartej umowy Dodać się godzi, że takie stanowisko powód prezentował konsekwentnie w procesie (k. 32, 103 i 117). Trafne, zatem było stanowisko sądu pierwszej instancji, że skarżący swoje żądanie wywodził z treści stosunku prawnego łączącego strony i wbrew stanowisku Sądu Okręgowego zaskarżony apelacją wyrok nie był oparty na innej podstawie faktycznej niż

wyartykułowana w pozwie. Wskazanie w tym piśmie jako podstawy roszczenia tylko art. 358¹ k.c., wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie miało dla określenia granic żądania większego znaczenia. Powód zgodnie z zasadą *iura novit curia* nie jest zobowiązany do przytoczenia podstawy prawnej roszczenia. Jeżeli z powołanych w pozwie okoliczności faktycznych wynika, że roszczenie jest uzasadnione w całości bądź w części to należy go takim zakresie uwzględnić chociażby powód nie wskazał podstawy prawnej albo przez niego przytoczona okazała się błędna (por np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1957 r., OSNC 1957, nr 3, poz. 72 i z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OCNC 1999, nr 9, poz. 152).

Skoro, więc okazał się trafny zarzut obrazy art. 321 k.p.c. i wadliwość ta miała bezpośredni wpływ na wynik sprawy, to Sąd Najwyższy był zobligowany do uchylenia zaskarżonych wyroków i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wykazanie podstawy naruszenia prawa procesowego (art. 398³ pkt 2 k.p.c. zwalniało Sąd Najwyższy od rozważenia zarzutów materialnoprawnych dla rozpoznania których niewątpliwie miałyby znaczenie wykładnia art. 358¹ k.c. zawarta w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2005 r., III CZP 76/04, Prok. I Pr. 2005 r., nr 11 s. 40 i w wyroku tego Sądu z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 790/04, niepublikowany)

Z tych względów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ k.p.c.).